

Usiedliśmy wszyscy przy prostokątnym stole, żeby ustalić, czy jest "tamten świat".

Nie przy okrągłym, co zdawałoby się bardziej na miejscu dla tak ważnej debaty. Prostokątny ma tę zaletę, że o jego rogi mogą zahaczyć co bardziej ręcznie myśli. Wtedy nie smagną z pełnym impetem interlokutora. Do takich ustaleń, niezbędne jest pół litra na głowę i coś do popicia. Jedzenie jest niewskazane. W ferworze dyskusji można przecież opluć kuzynkę Agnieszkę, opowieścią o cudzie dokonanym za wstawieniem, wymieszaną z okruszkami chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj. Można ewentualnie próbować korniszonów, ale to już na własną odpowiedzialność. Ich ostry, zdominowany octem smak, jaki czuł na krzyżu Zbawiciel, może wszak wejść w mezalians z nieskończoną dobrocią Boga Ojca.

I to pół litra, ustawione równiutko pośrodku wszelkiego istnienia, skłania wujka Tadka, do wygłoszenia filozoficznego postulatu, że *Kurwa jego mać, nie jest to jednakowoż centrum wszechświata, pomimo pięknych kryształowych satelitów-kieliszków krążących wokół niego i że w dupę możemy sobie wsadzić teorię wódkocentryczną, bo choć alkohol przywołuje kantowskie noumeny i ogólnie jest jakiś taki metafizyczny, to rozjechał mu wątrobę i nic tu nie pomoże imperatywów kategorycznych ani krytyka czystego rozumu, ani nawet chemioterapia.*

Ciocia Gosia, próbując skierować rozmowę na inne tory, przywołuje samego Platona z jego *Fundamentem położonym pod chrześcijaństwo i myślami Boga, więc proponuję wypić zdrowie Platona, bo bez niego, ni chuja, nie byłoby idei "tamtego świata", choćby syn cieśli i zawsze dziewicy umarł był sto razy, dzień po dniu. I chuj, że Platon nie żyje od lat. Jego zdrowie!*

I kiedy z kieliszków wypita została cała gnoza i pojawiła się w nich Teodycea, opatrzona jak należy akcyzą państwową, przeznaczoną niewątpliwie na przeciwdziałanie skutkom potrzeby bycia poza tym wszystkim. Kiedy nalewał ją do nich sam święty Augustyn, zniesmaczony tym że *Mój Boże, Pierdolicie tu o rzeczach, o których nie macie pojęcia.* Kiedy szwagier zwymiotował swój chrzest, pierwszą komunię i bierzmowanie. Wtedy właśnie przestałem pamiętać poprzedni dzień.

Rano obudziłem się rozczarowany, że nadal nie wiem, czy istnieje "tamten świat".

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

Prostaczek, dodano 28.02.2021 11:09

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).